

DALAJ LAMA W KRAKOWIE (7-8 GRUDNIA 2008 ROKU)

*Człek mądry, gdy cios losu go osłabi,
mądrzejszy jeszcze się staje niż wprzódy;
na słonia lew się rzuci, by go zabić,
właśnie, gdy z głodu sam słaby i chudy.*

(Sakja Pandita, XIII wiek)

Te słowa jednej z najwybitniejszych postaci kultury tybetańskiej doskonale charakteryzują postawę człowieka, który zaszczycił nasze miasto (a zwłaszcza naszą uczelnię) swoją wizytą w pierwszych dniach grudnia ubiegłego roku. Mogą też być trafnym komentarzem do aktualnej sytuacji w kraju, z którego się wywodzi i o którym, mimo wielu lat życia na emigracji, nie pozwala zapomnieć wszystkim wrażliwym na losy świata.

Wizyta Dalaj Lamy w Polsce rozpoczęła się 5 grudnia w Gdańsku, gdzie wziął on udział w uroczystościach 25. rocznicy przyznania Pokojowej Nagrody Nobla Lechowi Wałęsie. Główną część obchodów stanowiły konferencje „Forum Młodych” oraz „Solidarność dla przyszłości”, w których uczestniczyli także m.in. były prezydent RPA Frederik de Klerk, obrońca praw człowieka z Argentyny Adolfo Maria Pérez Esquivel oraz prezydent Francji Nicolas Sarkozy.

Do Krakowa Dalaj Lama przyleciał w porannych godzinach 7 grudnia (niedziela). Zazwyczaj dzień przed ważną uroczystością, w której

bierze on udział, planowany jest jako wolny od wszelkich wykładów, oficjalnych spotkań itp. Jego Świątobliwość zdecydował się jednak na krótkie, półoficjalne spotkanie w jednej z sal Hotelu Radisson z przedstawicielami polskich grup buddyjskich oraz tradycji bon, a także z mieszkającymi w Krakowie buddystami z Mongolii i Buriacji, którzy – ubrani w tradycyjne stroje – oczekiwali w deszczu ponad godzinę na Gościa. O ich determinacji i oddaniu swojemu duchowemu przywódcy może świadczyć chociażby fakt, że pewna Mongołka na własne życzenie wypisała się ze szpitala (gdzie miała się poddać zabiegowi), aby zobaczyć Dalaj Lamę. W trakcie rozmowy ze współwyznawcami Jego Świątobliwość kładł nacisk na szczególną wartość pogłębiania wiedzy religijnej poprzez filozoficzne i naukowe rozważania. Jednocześnie uznał, że źródłem wszelkiego rozwoju duchowego jest przede wszystkim altruizm (*compassion*) oraz mądrość. Sporo miejsca w swoich wypowiedziach poświęcał roli religii, podkreślając, że najlepiej jest, kiedy każdy pozostaje przy wierze, w której się wychowywał. Następnie nadszedł czas na pytania zgromadzonych. Dotyczyły one tak różnych spraw jak związki buddyizmu z naukami ścisłymi czy stosunek wobec innych tradycji duchowych. Końcówka spotkania upłynęła pod znakiem wspomnień Dalaj Lamy z jego pierwszego pobytu w Mongolii w 1979 roku. Wówczas praktykowanie jakiegokolwiek religii na terenie tego kraju było surowo zabronione. Jego Świątobliwość wspominał, jak Mongołowie wbrew zakazom, potajemnie okazywali swoje przywiązanie, np. podając mu rękę z ukrytą za rękawem małą (buddyjskim różańcem). Wyraził nadzieję, że wkrótce także jego kraj będzie mógł, podobnie jak obecnie Polska czy Mongolia, cieszyć się wolnością i demokracją.

Kolejny dzień można chyba uznać za największe wydarzenie Uniwersytetu Jagiellońskiego w minionym roku. Procedura nadania tytułu doktora honoris causa jest długotrwała i skomplikowana, w wypadku przyznania go Dalaj Lamie trwała ponad dwa lata. Pomyślnie zakończyła się w październiku 2007 roku, na oficjalne wręczenie musieliśmy czekać jednak jeszcze ponad rok. Warto w tym miejscu wspomnieć, że

Uniwersytet Jagielloński jest pierwszą polską uczelnią, która uhonorowała Jego Świątobliwość tym tytułem. Do tej pory wśród wyróżnionych najwyższym odznaczeniem krakowskiej uczelni znaleźli się Jan Paweł II (1983) i Matka Teresa z Kalkuty (1993). Inicjatywa przyznania tytułu wyszła od naukowców Instytutu Filozofii UJ, prof. Władysława Stróżewskiego i prodziekan dr hab. Marty Kudelskiej, która od wielu lat jest zaangażowana w szerzenie wiedzy z zakresu filozofii i kultury Wschodu. Wręczenie tytułu odbyło się 8 grudnia w auli Collegium Novum UJ. Uroczystości przewodniczył rektor, prof. Karol Musioł, a mowę laudacyjną wygłosiła prof. Beata Szymańska-Aleksandrowicz. Tytuł doktora honoris causa został przyznany Jego Świątobliwości za działalność pacyfistyczną, wysoki standard rozmów prowadzonych z rządem ChRL, szerzenie dialogu międzyreligijnego i międzykulturowego, szereg działań mających na celu poprawę życia Tybetańczyków oraz za zasługi na polu naukowym: za egzegezę filozofii buddyjskiej i prowadzenie dialogu z naukowcami różnych dziedzin, w tym fizyki, chemii czy biologii. W laudacji prof. Szymańska-Aleksandrowicz wykazała, jak duże znaczenie w procesie szerzenia i analizowania filozofii buddyjskiej mają prace Dalaj Lamy. Profesor podkreślała, że studenci krakowskiej uczelni są wyjątkowo dobrze przygotowani zarówno do teoretycznych studiów z zakresu egzegezy buddyjskiej, jak i „poszerzenia naszej europejskiej świadomości o wszystko, co w myśli Wschodu było i jest najcenniejsze”. Następnie głos zabrał sam wyróżniony. W swojej mowie podkreślał szczególną więź, jaka łączy go z narodem polskim. Podobnie jak podczas swoich wystąpień w Gdańsku, zaznaczał ponadczasową, symboliczną rolę Polski w szerzeniu ideałów pokoju, wolności i solidarności. Silnie akcentował też swój podziw i przywiązanie do osoby Jana Pawła II, za którego następcę w szerzeniu tych uniwersalnych wzorów się uważa.

Tego samego dnia odbyła się jeszcze jedna ważna uroczystość z udziałem Dalaj Lamy – spotkanie ze studentami i naukowcami w Auditorium Maximum UJ. Według nieoficjalnych danych brało w nim udział około

1000 osób. Uczestnicy przywitali Gościa dziesięciminutową owacją na stojąco, która była dla wielu osób (jak się okazało w późniejszych rozmowach) rodzajem niemego poparcia dla niepodległościowych dążeń Tybetańczyków. Spotkanie zainaugurował rektor prof. Karol Musioł, który przypomniał powody przyznania tytułu i wyraził swój podziw dla osoby Gościa, położył też szczególny nacisk na apolityczny charakter przyznania wyróżnienia. Następnie głos zabrała prodziekan Wydziału Filozoficznego UJ, dr hab. Marta Kudelska, która określiła Dalaj Lamę jako największy autorytet moralny od czasu śmierci Jana Pawła II. W swojej mowie dr Kudelska położyła szczególny nacisk na uniwersalne wartości etyczne, którym hołduje Jego Świątobliwość. Współczucie, bezstronność, pokój, tolerancja, poczucie solidarności i własnej tradycji – to według niej podstawowe elementy nie tylko światopoglądu Dalaj Lamy, ale idee, do których realizacji jest powołany każdy człowiek. Te i inne uniwersalne wartości etyczne leżą u podstaw zarówno życia jednostki, jak i relacji międzynarodowych. I dlatego to od stosunku do tych wartości będzie zależał kształt naszego przyszłego świata. Dr Kudelska podzieliła się ze zgromadzonymi swoim rozumieniem buddyźmu, który utożsamia właśnie z tymi wartościami.

Wystąpienie Gościa poprzedziły drobne problemy techniczne tłumacza, które Dalaj Lama, z właściwym sobie wdziękiem, skwitował żartem i zaoferował swoją pomoc, dolewając wody do jego szklanki i pomagając przy ustawieniu mikrofonu. Warto wspomnieć, że tłumaczem był (tak jak podczas poprzednich wizyt Dalaj Lamy w naszym kraju) pan Adam Kozieł, który od wielu lat jest zaangażowany w akcję humanitarną i pomoc prawną dla mieszkańców Tybetu. Jest też głównym organizatorem projektów pomocy dla Tybetu w ramach Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Na wstępie przemówienia Jego Świątobliwość wyraził swoje wzruszenie i głęboką wdzięczność za uhonorowanie go tytułem doktora honoris causa jednej z najstarszych uczelni w Europie. Podkreślał zasługi Polaków, którzy „zachowali ducha w trudnych czasach”, stając się wzorem pokojowego i solidarnego rozwiązywania problemów. Stwierdził,

że polska determinacja i odwaga były, są i będą przykładem do naśladowania dla wszystkich walczących o suwerenność i wolność, także dla narodu tybetańskiego. Następnie Gość podjął temat światowego uniwersalizmu (w tym antropologicznego), powołując się przy tym na naukowe autorytety – mówił, że każdy człowiek, bez względu na miejsce urodzenia, jest obdarzony takimi samymi warunkami fizycznymi, psychicznymi i duchowymi. Wszyscy rodzimy się z równymi prawami do szczęścia, a źródło tego szczęścia jest w nas samych. To spokój umysłu – pozytywne mentalne nastawienie, stanowi podstawę osobistej samo-realizacji we wszystkich dziedzinach życia. Spokój umysłu ma ogromny wpływ na fizyczne samopoczucie jednostki i jak dowodzą badania, na które powołał się Dalaj Lama, może przyczynić się do polepszania zdrowia chorej osoby. Jako przykład podał samego siebie, wspomniawszy o przebytej niedawno operacji wycięcia woreczka żółciowego. Źródłem spokoju jest współczucie, które według Jego Świątobliwości ma dwa stopnie. Pierwszy to naturalne, biologiczne i spontaniczne (przez to ograniczone) poczucie altruizmu wobec ludzi najbliższych, które tylko dzięki własnym staraniom możemy promieniście rozciągać na coraz szersze kręgi istnień. Takie działanie pozwala osiągnąć drugi stopień rozwoju współczucia, dostępny tylko istnieniu ludzkim, a charakteryzujący się bezgranicznym i bezkresnym poczuciem miłości i solidarności. Dalaj Lama wyraził nadzieję, że wiek XXI będzie czasem właśnie takiego braterstwa, wzajemnego szacunku i współczucia. W kilku zdaniach skierował apel do przybyłych młodych ludzi, aby w XXI wieku próbowali stworzyć pozytywną alternatywę dla konfliktów oraz upadku moralnego i duchowego ubiegłego stulecia. Wartości wewnętrzne i większe skupienie na ich pogłębianiu mogą okazać się silną bronią w walce z wciąż komplikującym się życiem jednostki.

Po mowie wygłoszonej przez Gościa rozpoczął się panel dyskusyjny. Część ta, która zazwyczaj trwa około 15 minut, wydłużyła się dzięki wyraźnemu przyzwoleniu Dalaj Lamy niemal dwukrotnie. Jego Świątobliwość w odpowiedzi na pytania studentów przedstawiał

stosunek buddyzmu do podstawowych kategorii demokracji, takich jak wolność wypowiedzi czy równość płci. Wyjaśniał charakterystyczne elementy swojego stroju, znaczenie odkrytego ramienia (które ma symbolizować siłę i upór Tybetańczyków), oraz tłumaczył nieprawidłowości związane z przekonaniem, że jest on wcieleniem Bodhisattwy Współczucia (sanskryt. Awalokiteśwara, tyb. Czenrezig). Paletę dopełniły pytania na temat codziennej diety Jego Świątobliwości (odpowiadał: „Staram się być wegetarianinem, choć czasem nim nie bywam”, „Śniadanie jest dla mnie bardzo ważne, ponieważ nic nie jem do lunchu”), a także tego, w jaki sposób dokona się wybór kolejnego Dalaj Lamy. Należy w tym miejscu wspomnieć, że istnieje licząca wiele wieków przepowiednia, jakoby Dalaj Lama XIV miał być ostatnim. Komentując ten fakt już w 1990 roku, stwierdził, że jest ostatnim, a podczas uroczystości w Auditorium wyraźnie dał do zrozumienia, że dąży do zmiany rządów w Tybecie na demokratyczne, wolne od instytucji dalaj lamy. Kolejne wybrane pytania dotyczyły tego, czy czuje się szczęśliwy i czy mógłby udzielić zgromadzonym błogosławieństwa (na co odpowiedział, że z buddyjskiej perspektywy nie jest to możliwe). Wielu studentów było zawiedzionych dość niskim poziomem pytań, które padły podczas panelu. Dr Marta Kudelska tłumaczyła, że pytania zostały tak dobrane, aby jak największa liczba osób mogła skorzystać z wiedzy, którą chciał przekazać Gość. Pytania natury czysto filozoficznej nie mogły zostać zadane z racji innego charakteru spotkania, a te, które wybrano, były po prostu najczęściej powtarzającymi się lub według niej najciekawszymi.

Spotkanie zakończyły gorące brawa i wyrażenie przez Jego Świątobliwość nadziei na ponowną wizytę na krakowskiej uczelni. Warto na koniec podkreślić, że wykład Gościa był zdecydowanie wolny od politycznych podtekstów, co według wielu słuchaczy było dobrym posunięciem: „Podstawą etyczną i duchową, jaką promuje Dalaj Lama, jest współczucie i mądrość, a nie nienawiść – nawet wobec ludzi odpo-

wiedzialnych za cierpienia innych. I właśnie takie jest jego przesłanie do młodych ludzi” – komentowali uczestnicy spotkania.

Następnego dnia (9 grudnia) Dalaj Lama opuścił Kraków i kontynuował swoją wizytę w Polsce. Najpierw udał się do Wrocławia, gdzie odebrał odznaczenie Civitate Wratislaviensi Donatus 2008, czyli honorowe obywatelstwo miasta Wrocławia, przyznawane raz do roku w dzień Święta Wrocławia. Uczestniczył również w spotkaniu z mieszkańcami miasta (którzy przybyli w liczbie około 6000) we wrocławskiej Hali Ludowej. 10 grudnia Jego Świątobliwość brał udział w konferencjach dziennikarskich, na których przeważały pytania dotyczące spraw szeroko obecnie dyskutowanych w Polsce, m.in. kwestii zapłodnienia in vitro i stosunku do osób homoseksualnych. Kolejny dzień spędził w Warszawie. Tu spotkał się z przedstawicielami najwyższych władz, prezydentem RP Lechem Kaczyńskim, prezydentem Warszawy Hanną Gronkiewicz-Waltz, marszałkiem sejmiku Bronisławem Komorowskim i marszałkiem senatu Bogdanem Borusewiczem (m.in. z którego inicjatywy Dalaj Lama został zaproszony do Polski). Wizyta w stolicy to także spotkanie z warszawiakami, którzy wysłuchali wykładu Gościa „Odpowiedzialność powszechna we współczesnym świecie”. W piątek 12 grudnia Jego Świątobliwość udał się do swojej rezydencji w Dharamsali, kończąc tym samym trzecią wizytę w naszym kraju.

Przemysław Skrzyński